

Sygn. akt I C 53/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Paulina Krawczuk

po rozpoznaniu w dniu 04 lutego 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **Wspólnocie Mieszkaniowej nieruchomości przy ulicy (...) w B.**

przy udziale interwenienta ubocznego **Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

o zapłatę kwoty 2 565,66 zł

I/ zasądza od strony pozwanej **Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ulicy (...) w B.** na rzecz strony powodowej (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** kwotę **1 456,29 zł** (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia dziewięć groszy)

z odsetkami ustawowymi od dnia 09 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddała;

III/ nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie: stronie powodowej kwotę **75,43 zł**, zaś stronie pozwanej kwotę **99,01 zł** tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV/ zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę **744,24 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

V/ oddała wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ulicy (...) w B. kwoty 2 565,66 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego

w kwocie 600 zł i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 19 stycznia 2010 r. T. R. (1), posiadająca u niej ubezpieczenie majątkowe, zgłosiła jej szkodę w lokalu przy ul. (...) w B., wskazując, że w wyniku roztopów zalegającego na dachu budynku śniegu doszło do zalania tego mieszkania, a uszkodzeniu uległy m.in. sufit i ściany pokoju, sufit kuchni oraz sufit

i ściany łazienki. Dodała, że budynek, w którym doszło do szkody, należy do pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej. Po przeprowadzeniu zaś postępowania likwidacyjnego, na mocy decyzji z dnia 09 lutego 2010 r. przyznała i wypłaciła poszkodowanej kwotę 2 565,66 zł. Podniosła, że skoro przyczyna zalania lokalu jest między stronami bezsporna, a odpowiedzialność za nienależyte utrzymanie i oczyszczanie dachu oraz wynikłą z tego szkodę ponosi strona pozwana, to zasadnie wystąpiła w oparciu o art. 828 k.c. przeciwko niej z roszczeniem regresowym. W odpowiedzi jednak na pisemne wezwania do zapłaty strona pozwana odmówiła zapłaty żądanej pozwem kwoty, wskazując, że do zalania doszło w wyniku zaistnienia szczególnych warunków atmosferycznych, tj. obfitych opadów śniegu, dużych zmian temperatury i silnych wiatrów.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie strony powodowej kosztami procesu. Przyznała, że w lokalu nr (...) doszło do zalania pomieszczeń, jednak zalanie to było wynikiem zaistnienia okoliczności niezależnych od Wspólnoty Mieszkaniowej. Wskazała, że nie była w stanie usunąć z dachu warstwy lodu powstałej na skutek wahań temperatury, albowiem groziło to uszkodzeniem pokrycia, o czym też powiadomiła stronę powodową. Zakwestionowała również wysokość wypłaconego odszkodowania, albowiem do likwidacji szkody doszło bez przeprowadzenia oględzin zalanego mieszkania.

W piśmie procesowym z dnia 02 kwietnia 2013 r. strona powodowa podtrzymała twierdzenia pozwu. Dodatkowo podniosła, że wystąpienie przedmiotowej szkody nie było skutkiem nagłych anomalii pogodowych, lecz konsekwencją braku należytego utrzymania

i systematycznego oczyszczania dachu budynku z zalegającego śniegu i nawisów śnieżno

– lodowych. Dodała, że wysokość szkody określiła w oparciu o kosztorys, zaś zaistnienie szkody

i jej przyczyny potwierdził pisemnie administrator budynku..

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2013 r. strona pozwana wniosła o zawiadomienie

o toczącym się postępowaniu Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnym Spółkę z o. o. w B.

i wezwanie ją do wzięcia udziału w sprawie. W uzasadnieniu tego wniosku podała, że w dniu

01 lutego 1995 r. powierzyła przypożwanemu zarząd nieruchomością wspólną, jednak

z nieznanych przyczyn nie wywiązał się on ze swojego obowiązku. W tej sytuacji powództwo wobec Wspólnoty Mieszkaniowej winno być oddalone. Dodatkowo podniosła, iż w przypadku zasądzenia odszkodowania, wystąpi z powództwem regresowym przeciwko przypożwanemu.

Pismem z dnia 21 października 2013 r. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością w B. zgłosiła się do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na podstawie art. 107 k.p.c. na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przyznała, że jest zarządcą nieruchomości pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej. Podniosła jednak, iż kwestie związane

z remontami nieruchomości zostały zakwalifikowane w umowie jako czynności przekraczające zwykły zarząd, a więc wymagały one zgody walnego zgromadzenia współwłaścicieli nieruchomości, podjętej w drodze uchwały. W tej sytuacji zarządca nie był podmiotem zobowiązanym do decydowania o konieczności przeprowadzenia remontu dachu budynku, a ze swoich obowiązków wywiązuje się w sposób należyty i staranny. Dodatkowo zarzuciła, że warunki pogodowe panujące w styczniu 2010 r. powodowały, że śnieg na dachu zamieniał się

w lód, a następnie, przy odwilży, topił się, zaś woda z roztopów przenikała przez dach. Sporne mieszkanie zalą węd woda z topniejącego na dachówkach lodu, nie ma zaś technicznych możliwości skutecznego usuwania lodu z dachówek bez ich zniszczenia. Zaznaczył również, że okoliczność dotycząca rozmiaru i wysokości szkody nie jest sporna.

W dalszych pismach procesowych strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu,

w szczególności co do konieczności wymiany paneli podłogowych w spornym lokalu mieszkalnym, którego koszt został objęty wypłaconym odszkodowaniem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 09 grudnia 2009 r. do 08 grudnia 2010 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. udzielała T. R. (1) ochrony ubezpieczeniowej dotyczącej lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ulicy (...) w ramach ubezpieczenia (...), w zakresie szkód powstałych w wyniku zdarzeń losowych.

Dowód: potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego z dnia 20 stycznia 2010 r., akta szkody strony powodowej numer (...).

Właściciele lokali wyodrębnionych w budynku przy ulicy (...) w B.

tworzą Wspólnotę Mieszkaniową.

Okoliczność bezsporna.

T. R. zajmuje zaś lokal znajdujący się na pierwszym i jednocześnie ostatnim piętrze tego budynku.

Dowód: zeznania świadka T. R..

W dniu 17 stycznia 2010 r. doszło do zalania spornego lokalu mieszkalnego, tj. sufitu i ścian w pokoju, kuchni i łazience.

W związku z tym w dniu 26 stycznia 2010 r. T. R. zgłosiła szkodę stronie powodowej, przy czym w protokole zgłoszeniowym nie wspomniała, by wskutek tego zdarzenia zniszczeniu uległy również panele podłogowe, mimo iż od tego czasu upłynęło 10 dni.

Dowód: zgłoszenie szkody z dnia 26 stycznia 2010 r., akta szkody strony powodowej numer (...), zeznania świadka T. R..

W trakcie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił, że bezpośrednią przyczyną powyższego zalania był przeciek wody spowodowany topniejącym śniegiem zalegającym na dachu. Przyczynę tę potwierdził również wówczas administrator budynku.

Dowód: potwierdzenie przyczyny powstania szkody zalaniowej z dnia 23 lutego 2010 r. , zeznania świadków T. R. i R. K..

Następnie, w oparciu o sporządzony kosztorys, oszacowano naprawę zniszczeń w spornym lokalu mieszkalnym na kwotę 2 565,66 zł, a na podstawie decyzji z dnia 09 lutego 2010 r. przyznano i wypłacono T. R. odszkodowanie w kwocie 2 565,66 zł.

W sporządzonym kosztorysie ubezpieczyciel skalkulował koszty naprawy wyłącznie kuchni i pokoju, przy czym w pokoju uznał zasadność wymiany paneli podłogowych.

Dowód: kosztorys szkody, zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania z dnia 09 lutego 2010 r., akta szkody strony powodowej numer (...).

Mając zaś na uwadze ustaloną przyczynę szkody, ubezpieczyciel dwukrotnie wzywał pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową do zapłaty kwoty 2 565,66 zł tytułem regresu ubezpieczeniowego. Wezwania te okazały się jednak bezskuteczne, albowiem strona pozwana zaprzeczyła, jakoby ponosiła odpowiedzialność za przedmiotową szkodę. Wskazywała bowiem, że w roku 2005 wymieniła pokrycie papowe na nowe, wykorzystując materiał nowej generacji,

tj. papę termozgrzewalną, a do zalania doszło wyłącznie w wyniku zaistnienia szczególnych warunków atmosferycznych, tzn. obfitych i długotrwałych opadów śniegu oraz dużych zmian temperatury.

Ubezpieczyciel podtrzymał jednak swoje stanowisko i wystosował do pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 24 grudnia 2012 r., podając jako termin zapłaty dzień 07 stycznia 2013 r.

Dowód: wezwania do zapłaty z dnia 01 grudnia 2011 r. i 26 czerwca 2012 r., pisma strony pozwanej do strony powodowej z dnia 27 czerwca 2012 r., 06 lipca 2012 r., 06 lipca 2012 r.,

ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 24 grudnia 2012 r., kserokopia zestawienia meteorologicznego (...) Oddziału we W. złożona przez stronę pozwaną, akta szkody strony powodowej numer (...).

W przedmiotowym budynku faktycznie remont dachu przeprowadzany był w 2005 r.,

tj. wykonano nowy dach w technologii papy termozgrzewalnej. W maju 2010 r. doszło jednak do kolejnego zalania lokalu T. R., w związku z czym około 14 m² dachu musiało być naprawione.

Dlatego przy dużej ilości śniegu i lodu, która w dniu zdarzenia zalegała na dachu, mogło dojść nad lokalem mieszkalnym nr (...) do rozszczelnienia pokrycia papowego w takich miejscach.

Bezpośrednią przyczyną powyższego było więc nieszczelne pokrycie dachowe, przy czym nieszczelność pokrycia dachowego wynikała stąd, że na skutek ocieplenia i topnienia śniegu zalegającego na połaci dachowej nastąpiła penetracja wody pod pokrycie dachu.

Dowód: zeznania świadków T. R. i R. K., opinia pisemna biegłego sądowego

L. B. z dnia 20 marca 2014 r.

Wartość szkody w lokalu mieszkalnym T. R. w zakresie zgłoszonym przez nią

w protokole zgłoszeniowym szkody z dnia 26 stycznia 2010 r. (sufit i ściany – w pokoju, kuchni

i łazience) wynosi kwotę 1 456,29 zł brutto.

Wartość prac dotyczących wymiany paneli podłogowych w tym lokalu wynosi natomiast kwotę 1 386,15 zł brutto, niemniej jednak nie zaistniała konieczność ich wymiany wskutek zalania lokalu w dniu 19 stycznia 2010 r.

Dowód: zgłoszenie szkody z dnia 26 stycznia 2010 r., 9 sztuk zdjęć fotograficznych dołączonych do pisma procesowego powoda z dnia 08 września 2014 r., opinia pisemna biegłego sądowego

L. B. z dnia 20 marca 2014 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego L. B.

z dnia 16 lipca 2014 r., pisemna opinia dodatkowa biegłego sądowego L. B. z dnia

16 października 2014 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Przejście roszczeń, o którym mowa w art. 828 § 1 k.c., ma więc miejsce wtedy, gdy strony nie umówiły się inaczej i następuje z dniem zapłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia majątkowego z mocy prawa, do wysokości zapłaconego odszkodowania. Formuła przytoczonego unormowania wskazuje na jego dyspozytywny charakter. Strony mogą się zatem umówić w taki sposób, że zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany do przejścia roszczeń odszkodowawczych przeciwko sprawcy szkody. Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest natomiast to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. W rachubę wchodzi tu także odpowiedzialność umowna za szkodę wyrządzoną ubezpieczającemu, która wyniknęła z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, albowiem treść art. 828 § 1 k.c. nie daje jakichkolwiek podstaw do przeprowadzania rozróżnienia w zależności od kontraktowej lub deliktowej podstawy odpowiedzialności sprawcy szkody. Dodać również należy, że na skutek subrogacji (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.) sytuacja dłużnika nie może ulec pogorszeniu. Przysługują mu przeciwko ubezpieczycielowi wszelkie zarzuty, jakie miał w stosunku do ubezpieczającego w chwili powzięcia wiadomości o subrogacji (art. 513 § 1 k.c., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, LEX nr 1741590).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że bezspornym było, że w dniu 19 stycznia 2010 r. doszło do zalania lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...), zajmowanego przez T. R.. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że w dacie powyższego zdarzenia lokal ten objęty był ochroną ubezpieczeniową od szkód powstałych w wyniku zdarzeń losowych w powodowym

Zakładzie (...). Wreszcie nie budziło wątpliwości również to, że z tytułu szkody powstałej w lokalu mieszkalnym położonym w B. przy ul. (...), strona powodowa wypłaciła T. R. odszkodowanie w kwocie 2 565,66 zł. Spór w sprawie dotyczył natomiast w szczególności tego, czy stronie powodowej – w związku z wypłaceniem odszkodowania T. R. – przysługuje regres w stosunku do pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej. Spór ten wynikał zaś stąd, że strona pozwana negowała swoją odpowiedzialność za powstanie przedmiotowej szkody. Spór ten, zdaniem Sądu, należało rozstrzygnąć na korzyść strony powodowej. Zgodnie bowiem z treścią art. 17 ustawy o własności lokali za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej odpowiada wspólnota mieszkaniowa bez ograniczeń, a każdy właściciel lokalu – w części odpowiadającej jego udziałowi w tej nieruchomości. Do zobowiązań tych zaliczyć należy niewątpliwie zobowiązania powstałe z czynów niedozwolonych, w tym te, źródłem których jest 415 k.c., według którego, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Warunkiem przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności w sprawie niniejszej było zatem wykazanie przez powodowy Zakład (...), iż:

1) osoba, której strona powodowa udzielała ochrony ubezpieczeniowej (T. R.) poniosła

szkodę,

2) szkodę powyższą wyrządziła pozwana Wspólnota Mieszkaniowa swym bezprawnym

i zawinionym zachowaniem,

3) między szkodą a zachowaniem strony pozwanej zachodził związek przyczynowy.

Zaistnienie szkody po stronie osoby, której strona powodowa udzielała ochrony ubezpieczeniowej było w niniejszej sprawie niewątpliwe i niekwestionowane przez stronę pozwaną. Szkada ta polegała bowiem na powstaniu zniszczeń w lokalu mieszkalnym położonym w B. przy ul. (...) na skutek zalania w dniu 19 stycznia 2010 r. Zgodnie natomiast z treścią art. 61 ustawy z dnia 07 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (jedn. tekst Dz. U.

z 2013 r., poz. 1409) właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany:

- 1) utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2 ustawy,
- 2) zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powodzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.

Z powyższej regulacji wynika więc, że utrzymanie pokrycia dachowego w należyтым stanie i porządku obciąża wspólnotę mieszkaniową i wchodzi w zakres zarządu nieruchomością wspólną. W tej sytuacji pozwana Wspólnota Mieszkaniowa powinna dbać przede wszystkim

o usuwanie śniegu z dachu budynku, a skoro – jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – wcześniej, tj. przed zdarzeniem, tego nie uczyniła, to dopuściła się naruszenia tego obowiązku, przy czym jest to działanie zawinione, albowiem winna liczyć się z tym, że zalegająca na dachu pewna ilość śniegu czy lodu wyrządzi szkodę innym osobom, co świadczy

o jej niedbalstwie, czyli winie. W związku z tym jej zaniechanie jest przejawem niedbalstwa

i charakteryzuje się bezprawnością, a zatem dopuściła się czynu niedozwolonego. Ponadto ze zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych, w szczególności z opinii biegłego sądowego L. B. wynika, że bezpośrednią przyczyną zalania lokalu T. R. było nieszczelne pokrycie dachowe, przy czym nieszczelność pokrycia dachowego wynikała stąd, że na skutek ocieplenia i topnienia śniegu zalegającego na połaci dachowej nastąpiła penetracja wody pod pokrycie dachu. Wnioski biegłego sądowego Sąd podzielił w całej rozciągłości, albowiem zostały one sformułowane po dokonaniu szczegółowej analizy materiału dowodowego zebranego

w sprawie, a w szczególności korelują one ze stanowiskiem administratora budynku, a tym samym ze stanowiskiem pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej, wyrażonym w piśmie potwierdzającym przyczyny powstania szkody. W tym stanie rzeczy rozważyć tylko pozostało, czy nieszczelności w pokryciu dachowym budynku przy ul. (...) w B. stanowiły wynik nienależytej dbałości właścicieli lokali wyodrębnionych w tym budynku o to pokrycie dachowe czy też był to wynik zdarzenia losowego, niemożliwego do przewidzenia. Jak wynika z opinii biegłego sądowego, pozwana Wspólnota Mieszkaniowa nie przeprowadziła w okresie 5 lat przed zalaniem corocznego przeglądu budynku (dachu), a przynajmniej tego nie udowodniła. Powyższe było zapewne spowodowane tym, że w 2005 r. przeprowadzono remont tego dachu, polegający na wymianie całego pokrycia dachowego. Niemniej jednak nie można ocenić, w jakim stanie znajdowało się to pokrycie dachu przed datą zaistnienia szkody, mimo iż chociażby przed sezonem zimowym właściciele lokali winni cyklicznie sprawdzać stan pokrycia dachowego, nie wspominając już o usuwaniu z niego zalegającego śniegu. Oczywistym jest bowiem, w świetle zasad doświadczenia życiowego, że śnieg zalegający na dachu może spowodować szereg szkód, od zalania mieszkań znajdujących się na ostatnich piętrach w przypadku topnienia i nawet niewielkich nieszczelnościach pokrycia dachowego, aż po zawalenie się konstrukcji dachu. Czynności takich – jak należy mniemać z powodu braku dowodów przeciwnych – w odniesieniu do budynku numer (...) przy ul. (...) w B. nie wykonywano. Powyższe potwierdziła przy tym w swych zeznaniach świadek T. R., które Sąd ocenił – w omawianym zakresie – jako wiarygodne. Topnienia śniegu na dachu i wpływu powyższego zjawiska na pokrycie dachowe,

w ocenie Sądu, nie sposób przy tym uznać za zdarzenie nagłe, nieprzewidywalne, losowe. Zjawisko to ma bowiem charakter naturalny, powtarzalny i zdecydowanie niezaskakujący. Ujemny wpływ topniejącego śniegu na strukturę pokrycia dachowego (płaskiego, jak w przypadku bloku, którym jest budynek przy ul. (...) w B.) również nie stanowi elementu wiedzy specjalnej. Każdy rozsądnie myślący człowiek zdaje sobie z tego sprawę, co oznacza, że świadomość taką przypisać należało również pozwanej Wspólnocie Mieszkaniowej. Brak jakichkolwiek czynności sprawdzających stan pokrycia dachowego ze strony właścicieli,

w sytuacji roztopów zalegającego na dachu śniegu, uznać należy – w ocenie Sądu – za niewypełnienie obowiązków wynikających z powołanego przepisu art. 61 prawa budowlanego,

a w konsekwencji zaniechanie mające charakter bezprawny i zawiniony, rodzące odpowiedzialność wspólnoty mieszkaniowej. W tej sytuacji przyjąć należało, że stronie pozwanej co do zasady można przypisać odpowiedzialność w niniejszej sprawie. Na koniec warto zauważyć, że wyżej wymienione obowiązki są określone ustawowo i należą do właściciela lub zarządcy, a tym samym ani właściciel ani zarządca nie mogą co do zasady zwolnić się z tego obowiązku w drodze czynności prawnej i przenieść odpowiedzialności za realizację tego obowiązku na inny podmiot. W przypadku więc przekazania przez właściciela obowiązków dotyczących utrzymania dachu w należytym stanie, nie następuje zwolnienie go

z odpowiedzialności za skutki nie wywiązania się z tego obowiązku.

Jeśli zaś chodzi o zakres odpowiedzialności strony pozwanej, to wskazać trzeba, że treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności podmiotu, który wyrządził szkodę. Jednak – jak wskazano już wcześniej – górną granicą odpowiedzialności sprawy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Orzekając o roszczeniu regresowym sąd winien zatem ustalić, jak kształtowałyby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/08, LEX nr 532152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 300/09, LEX nr 677779). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż określając zakres zobowiązania pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej Sąd nie był związany faktem, że ubezpieczyciel tytułem odszkodowania za zalanie lokalu wypłacił poszkodowanej

T. R. kwotę 2 565,66 zł. W myśl bowiem art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Naprawienie szkody powinno przy tym nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § k.c.). Przy uwzględnieniu powyższego, wysokość szkody doznanej przez T. R. określić należało na kwotę 1 456,29 zł brutto. Na taką właśnie sumę wysokość kosztów naprawy zniszczeń powstałych w spornym lokalu mieszkalnym oszacował bowiem w swojej opinii biegły sądowy L. B.. Należy przy tym podkreślić, że ubezpieczyciel wypłacił T. R. również kwotę potrzebną na wymianę paneli podłogowych w tym lokalu, przy czym wartość tych prac biegły sądowy określił na kwotę 1 386,15 zł brutto. Niemniej jednak Sąd uznał, że kwota ta nie może być przedmiotem niniejszego regresu, albowiem wskutek zalania lokalu mieszkalnego T. R. w dniu 19 stycznia 2010 r. nie zaistniała konieczność ich wymiany. Świadczą o tym nie tylko fotografie przedłożone przez stronę powodową, na których nie widać jakiegokolwiek uszkodzenia paneli, ale przede wszystkim fakt, iż sama poszkodowana w dokumencie zgłoszenia szkody z dnia 26 stycznia 2010 r. nie wspomniała, by wskutek przedmiotowego zdarzenia zniszczeniu uległy również panele podłogowe, mimo iż od tego czasu upłynęło 10 dni.

Uznając więc żądanie pozwu ponad kwotę 1 456,29 zł za wygórowane, Sąd orzekł jak

w punktach I i II wyroku, przy czym o odsetkach orzeczono z mocy art. 481 § 1 i 2 k.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd poniósł w części wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego w kwocie 174,44 zł. W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie powodowej z tego tytułu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 75,43 zł, zaś stronie pozwanej kwotę 99,01 zł. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami tymi wydatkami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 k.p.c. W świetle zaś przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Dlatego też, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Zgodnie zaś z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 129 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego w kwocie 1 035,24 zł, co daje łącznie kwotę 1 781,24 zł. Z kolei na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składały się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 617 zł.

Według natomiast powołanego przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż strona powodowa wygrała sprawę w 56,76 %, natomiast strona pozwana w 43,24 %. Oznacza to, iż stronie powodowej

z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 1 011,03 zł (1 781,24 zł x 56,76 %), zaś stronie pozwanej kwoty 266,79 zł (617 zł x 43,24 %). Po ich rozliczeniu, z tytułu kosztów procesu strona pozwana winna zapłacić na rzecz strony powodowej kwotę 744,24 zł (1 011,03 zł – 266,79 zł).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie IV wyroku.

W punkcie V wyroku Sąd oddalił wniosek interwenienta o przyznanie mu zwrotu kosztów procesu, wobec braku przesłanek z art. 107 zdanie trzecie k.p.c.